Rok XIV. Nr. 212 SOSNOWIEC, czwartek 3 sierpnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Express Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW Św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Niesłychana interwencja u premiera Daladiera

Niemcy grożą Francji wojną gdy będzie popierała Polskę

PARYŻ, 2. 8. Havas donosi o niedawno odbytej rozmowie ambasadora niemieckiego hr. Welczeka z premierem Daladierem. Hr. Welczek zgłosił się u Daladiera, aby go poinformować że zdaniem niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, rząd francuski nie powinien (!!) popierać Polski w sprawie Gdańska. Zdaniem Rzeszy, jest to sprawa wewnętrzna Rzeszy i jeśli Francja nie zejdzie z dotychczasowej drogi, to narazi się na to, że Niemcy w pewnej chwili uznają ją za państwo które im wypowiedziało wojnę.

Daladier ograniczył się do odpowiedzi że informacja ta bardzo go zainteresowała, jednakże rząd francuski ustalił swoją linię postępowania i postąpi tak, jak będzie uważał za stosowne.

Dr. H. GRODZINSKI

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

SOSNOWIEC, KOWALSKA 2

tel. 622-24

Godziny przyjęć od 8—9 i od 16—19.30

Anglia i Francja w pogotowiu bojowym

Armie i floty zmobilizowane

PARYŻ, 2. 8. Duże wrażenie w kołach politycznych Paryża wywołało zarządzenie brytyjskiego ministerstwa wojny wzmocnienia garnizonów angielskich na półwyspie malajskim. Jest to krok ostrzegawczy pod adresem Japonii.

Do tej samej kategorii zarządzeń należy zaliczyć podwojenie garnizonu w Egipcie oraz uruchomienie rezerwowej floty wojennej, obejmującej 133 okręty wojenne. — Jakkolwiek mobilizacja rezerwowej floty brytyjskiej zapowiedziana była od kilku tygodni, wywołała ona wielkie poruszenie gdyż zbiegła się z wzmocnieniem angielskich garnizonów w Egipcie i na półwyspie malajskim.

W kołach paryskich dużo się obecnie mówi o przygotowaniach wojskowych Anglii. Wszystkie wielkie brytyjskie bazy morskie zaopatrzone zostały obficie w materiał wojenny i postawione w stan pogotowia. W ciągłym pogotowiu jest również wielkobrytyjska flota wojenna.

Taką samą determinację bojową można zauważyć we Francji. Granice od strony Niemiec i Włoch zostały w wzorowy sposób zabezpieczone doborowymi oddziałami Również pod dostateczną opieką wojskową znajduią się posiadłości francuskie w Afryce i Indochinach.

W Anglii rozpowszechniane są w milionach egzemplarzy ulotki, mające na celu informowanie społeczeństwa, co należy czynić na wypadek wybuchu wojny. Do tej pory rozpowszechniono już dwie ulotki. — Jedną na temat: „Co należy uczynić, gdyby wojna wybuchła", — druga: „O użyciu maski gazowej oraz zachowaniu się w chwilach ataku gazowego". W druku znajdują się dwie dalsze ulotki, które w najbliższym czasie zostaną rozpowszechnione na temat „Ewakuacja ludności z miast" i „Wyżywienie w czasie wojny".

Prowadzone są prace nad racjonalizacją składów żywnościowych dla tych okolic, do których zostaną ewakuowani mieszkańcy miast. Opracowano instrukcje dotyczące dostarczania, rozdziału oraz cen stałych węgla. Wydano apel aby ludność już obecnie zaopatrywała się w zapasy węgla, komunikując technikę przydziału zapasów.

Wielkie przygotowania wojskowe pod Wiedniem

LONDYN, 2. 8. Wielkie zaniepokojenie wywołało wśród Wiedeńczyków skoncentrowanie baterыj przeciwlotniczych, czołgów i samochodów pancernych na strategicznych punktach wokół Wiednia. Szczególnie silnie obsadzone zostało wzgórze Leopoldsberg.

Oficjalne oświadczenie, iż chodzi tu jedynie o ćwiczenia, nie uspokoiło mieszkańców stolicy naddunajskiej którzy twierdzą że Niemcy przygotowują się do jakichś kroków przeciw Austriakom, w związku z przejawiającym się coraz bardziej niezadowoleniem wśród ludności Marchii Wschodniej.

Niezadowolenie to stale wzrasta, szczególnie w sferach rolników i robotników. Wszyscy wspominają dawne czasy małej, ale niepodległej Austrji i panujący wówczas w porównaniu z obecnym stanem dobrobyt. Ceny stale się podnoszą, daje się odczuwać brak szeregu artykułów, do których wiedeńczyk był przywiązany, jednocześnie praca jest gorzej płatna, niż dawniej, a wszystko odbywa się z pruskim drillem którego Austriak nienawidzi.

Nic dziwnego, że w fabrykach wybuchają wciąż strajki, tłumione drakońskimi środkami przez Gestapo. Mimo to robotnicy nie kapitulują. Mnożą się wypadki napadania robotników na zebrania partji narodowo-socjalistycznej i bicia jej członków. Policja austriacka stara się tych ekscesów nie widzieć, to też w wielu miejscowościach objęli urzędowanie policjanci z Prus.

Podpisanie pożyczki angielskiej

LONDYN, 2. 8. PAT. Dziś o godz. 15 w urzędzie handlu zagranicznego brytyjskiego ministerstwa handlu podpisana została między W. Brytanią i Polską umowa w sprawie kredytu w wysokości 8 milj. funtów szterlingów.

Umowę podpisał ze strony Polski ambasador Raczyński, zaś ze strony brytyjskiej minister dla spraw handlu zagranicznego Hudson.

Od murarza do malarza,
Od lotnika do górnika,
Wszystkim smaczne piwa TYSKIE
Radzi pić hurtownia Styka.

Powody przedłużenia się rokowań

angielsko-francusko-sowieckich

MOSKWA, 2. 8. PAT. Agencja Tassa ogłosiła komunikat, w którym stwierdza że główną przyczyną przeciągania się rokowań angielsko - francusko-sowieckich jest zdaniem rządu sowieckiego okoliczność, iż brytyjska formuła w sprawie agresji pośredniej pozostawia możliwość agresji ze strony państw trzecich — nieobjętej postanowieniami przewidywanego układu.

W tych warunkach stwierdza komunikat, rozbieżność zdań sprowadza się nie do zagadnienia ewentualnej interwencji w sprawy państw bałtyckich— ponieważ niepodległość tych państw jest zagwarantowana przez strony rokujące — lecz do problematu agresji pośredniej która to definicja winna być sformułowana w ten sposób, aby nie pozostawiła żadnej możliwości dla ewentualnych zamiarów napastniczych.

Mord polityczny w Madrycie

Komendant Gwardii Cywilnej zabity!

MADRYT, 2. 8. PAT. Wczoraj do konano zamachu na samochód komendanta Gwardii Cywilnej i inspektora policji wojskowej Madrytu, Izaaka Gabordona.

Zarówno Gabordon, jak i jego szofer, Jose Luis Diaz zostali zabici.

Napad miał miejsce w odległości 3 kilometrów od Talavera.

Napastnicy zostali ujęci.

Według krążących pogłosek zamachu dokonali t. zw. czerwoni partyzanci.

MADRYT, 2. 8. Brat generalisimusa, Mikołaj Franco będący obecnie ambasadorem w Lizbonie, przybył do Burgos. W kołach dobrze poinformowanych spodziewają się że Mikołaj Franco zostanie przeniesiony ze swego stanowiska na jedną z placówek dyplomatycznych w Południowej Ameryce.

MADRYT, 2. 8. PAT. W Calatayud w Aragonii wybuchł pożar, który zniszczył jedno z największych przedsiębiorstw młynarskich w Hiszpanii.

Na wulkanie hiszpańskim...

Kłótnie w rządzie gen. Franco

LONDYN, 2. 8. Według nadchodzących z Madrytu wiadomości, minister Serrano Suner miał kategorycznie zażądać od gen. Franco zwolnienia ministra spraw zagranicznych Jodana, do którego odnoszą się w Berlinie całkowicie wrogo.

Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że popularność gen. Franco w kraju ogromnie upadła w ciągu ostatnich tygodni, szczególnie zaś w kołach wojskowych. Generał Queipo de Llano otwarcie głosi że w stosunku do niego odniesiono się z czarną niewdzięcznością. Solidaryzują się z nim generałowie Moscardo obrońca Alkazaru i gen. Aranda wsławiony na froncie baskijskim.

LONDYN, 2. 8. "Daily Telegraph" donosi: Hiszpańscy monarchiści coraz natarczywiej domagają się ustanowienia w Hiszpanii monarchii. Franco, jak się dzisiaj okazuje, obiecał im to przy końcu pierwszego roku wojny domowej. Obecnie domagają się spełnienia przyrzeczenia. Franco nosi się z zamiarem urządzenia plebiscytu w tej sprawie.

O NEUTRALNOŚĆ HISZPANII

LONDYN, 2. 8. Z Madrytu donoszą, że gen. Franco miał się ostatecznie zdecydować na politykę całkowitej neutralności. Suner nastawał na przyłączenie się do państw osi. Przeciwko temu jednak wypowiedziało się stanowczo wielu wybitnych generałów

Generałom i dostawcom grozi kara śmierci

Za sabotaż na linii Zygfryda

LONDYN, 2. 8. „News Chronicle" donosi: Mimo kilkakrotnych urzędowych zaprzeczeń niemieckich posiadamy absolutnie pewne dowody, że szkody wyrządzone przez powódź na linii Zygfryda są daleko poważniejsze, niż pierwotnie sądzono.

W związku z tym zwolniono i aresztowano kilku niemieckich generałów odpowiedzialnych za wykonanie robót. Prócz tego „Gestapo" aresztowało 30 dostawców których się oskarża o niesumienne wykonywanie swoich obowiązków, a m. inn. i o to, że cement przeznaczony do robót fortyfikacyjnych użyli na swoje prywatne cele. Ponieważ wyrządziło to wielkie szkody na linii Zygfryda wszyscy aresztowani zostaną postawieni przed sąd i będą oskarżeni o sabotaż oraz szkodnictwo. Grozi im kara śmierci.

Ohydny zwyrodnialec

ZAMORDOWAŁ DZIEWCZYNKĘ

W okolicach Tarłowa zamożny i cieszący się dotąd bardzo dobrą opinią wśród okolicznych mieszkańców Jan Kłodniewski, napotkawszy idące drogą dwie młode dziewczynki, lat około 10 i 8, jedną z nich przemocą zawlókł do lasu, gdzie ją zniewolił, a później zamordował. Zwyrodnialec został aresztowany i odstawiony do więzienia w Radomiu. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród okolicznych mieszkańców, tym bardziej, że szaleniec 4 miesiące przed swym haniebnym czynem poślubił młodą i urodziwą córkę jednego z miejscowych gospodarzy.

Na szpaltach pism

Sztandar Armii polskiej

„Polska Zbrojna" zamieszcza bardzo charakterystyczny i znamienny artykuł, w którym czytamy:

Armię otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa, które rozumie jej rolę i konieczności, związane z obroną państwa.

Marszałek Śmigły — Rydz wskazał na ideę obrony państwa, zwracając się do wszystkich, którzy tej idei chcą służyć. Siła obronna państwa, wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego jego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną a równocześnie najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić, zapominając o jałowych a demoralizujących sporach osobistych urazach, porachunkach przeszłości i niedrkującym pieniactwie.

Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi naszemu pokoleniu wykonanie ogromnego zadania, wynikającego z konieczności:

a) odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód, wyrządzonych nam przez zabor ców;

b) zagwarantowania naszej ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród nie pewnej atmosfery świata.

ANGLIA ODMAWIA JAPOŃCZYKOM POŁOWU RYB

Dziennik „Niszi Niszi" donosi że władze brytyjskie odmówiły rybakom japońskim zezwolenia na połów ryb na wodach sąsiadujących z Singaporem. Wartość dotychczasowych połowów na tych wodach wynosiła 2 miliony jenów rocznie.

ADAM CZEKALSKI

DROGI PODZIEMNE

POWIEŚĆ SENSACYJNA

30)

— Mów lepiej o interesach. A zatem — wchodzisz ze mną do spółki?

— Nie wiem jeszcze. Jeżeli interes okaże się dobry, najchętniej włożę pieniądze w ten bussines. Trzeba jednak uprzednio zobaczyć, co proponowano przez ciebie przedsiębiorstwo warte.

— Tereny, o których ci już wspominałem, a które w najbliższych tygodniach staną się moją wyłączną własnością, zawierają pyrit i naftę. Nie muszę ci chyba wykładać, jak cenne to są rzeczy.

— All right! Zobaczymy. Kiedy nabywasz te tereny?

— Powtarzam: w ciągu najbliższych tygodni staną się one moją własnością.

— Będziemy zatem mówili o tym bussinesie, gdy będziesz już posiadał w ręku dokumenty na te tereny. To pierwsze. A teraz chcę ci zaproponować drugi bussines, zapewnie nie gorszy od twojego.

— No, słucham.

— Daj mi twoją Natalię za żonę.

Gdyby w tym zimowym dniu grzmotnął był piorun z pochmurnego nieba u samych stóp Korfa, nie byłby go pewnie więcej zdumiał, jak ta propozycja przyjaciela z dalekiej Ameryki.

— Czyś ty zwariował? Przecież to szaleństwo!

— Szaleństwo, być może — zgodził się Pat — ale nie zapominaj, że to szaleństwo asekuruje cię przed wszelkimi niespodziankami na przyszłość. A pamiętaj, że Natalia jest spadkobierczynią Smotryckiego i ma jego charakter.

— Do diabła! Nie potrzebujesz mi tego przypominać sto razy. Nie jesteś moim sumieniem.

— Ale byłem dawniej twoim spólnikiem i pragnę nim zostać obecnie.

— Nie, doprawdy Pat, kręćka dostałeś.

— Bynajmniej. Chyba poznałeś mnie już na tyle, że wiesz, iż ja nigdy słów ani propozycyj na wiatr nie rzucam. Jeżeli ci proponuję oddanie mi Natalii za żonę, to czynię to po bardzo głębokim namyśle i zastanowieniu.

— Ależ Natalia nie zechce za ciebie wyjść za mąż, a ja daruj, nie mam najmniejszego zamiaru przymuszać jej do tego!

— Nie potrzebujesz wcale tego robić. Tę sprawę zostaw mnie. Ja sobie sam już dam radę. Nie wyglądam jeszcze na starca, a moje majętności także coś znaczą, stanowią bowiem nie byle jaką fortunę.

— Nie, to jest bezsens. Natalia na twój majątek nie poleci, gdyż całkowicie wystarcza jej to co ma u mnie.

— Nic nie wiadomo, nic nie wiadomo. Ludzie są ludźmi, a Natalia jest spadkobierczynią nieboszczyka Jakuba Smotryckiego. Nic nie wiadomo, powtarzam. Zresztą, jeżeli nie uda mi się pozyskać względów Natalii, zwrócę ci słowo i dam tej sprawie spokój. Dzisiaj pragnę tylko tego, abyś mi nie stawał na przeszkodzie do szczęścia z Natalią.

— No, dobrze, a jeżeli Natalia dowie się o roli, jaką i ty odegrałeś w jej przeszłości?

— Nie stanie się to nigdy.

— Czemuż to? Czemuż mnie straszysz przyszłością przez wzgląd na przeszłość, a sam o siebie jesteś spokojny?

— Zaraz ci to wytłumaczę. Otóż ja, jeżeli ożenię się z Natalią, nie zostanę ani w Europie, ani w Ameryce, ale wyniosę się do Japonii, gdzie mam dwa doskonale prosperujące przedsiębiorstwa. Stamtąd będziemy odwiedzać tylko wypadkowo Europę, skutkiem czego mniej jest widoków na kompromitację. Wreszcie, nie zapominaj, że ja jestem Pat O'Collgan, a ty nazywasz się dzisiaj tak samo, jak nazywałeś się dawniej. Jeżeli Natalia natknie się na kogoś wtajemniczonego, albo na jakiś papierek zadrukowany historiami sprzed ćwierćwiecza, może zacząć domyślać się wielu rzeczy, i spraw. I, porównując ciebie i twoje nazwisko z dawnym Hieronimem Korfem, zacznie się wielu spraw domyślać

— Umiesz bronić siebie kosztem drugich.

d. c. n.

ROZGRYWKA O BAŁTYK

Problem państw bałtyckich zrozumiany być może dopiero po zwiedzeniu całej linii wybrzeża bałtyckiego od Gdańska po Tallin. Tu widzi się dopiero, że zabór Kłajpedy, a obecnie akcja Niemiec w sprawie Gdańska — są tylko cząstkami wielkiej gry o panowanie nad północno-wschodnią częścią Bałtyku.

Dla Rosji zatoka Fińska stanowi jedyną drogę morską do Europy. Rosja boi się nie tylko podboju państw bałtyckich przez Rzeszę, lecz również „wpływu niemieckiego" na te państwa, dzięki któremu Niemcy mogliby korzystać z baz morskich w Tallinie i Helsingforsie dla zamknięcia zatoki Fińskiej.

Obawy Rosji nie są bynajmniej teoretycznej tylko natury. W tym czasie, kiedy w Moskwie toczyły się pertraktacje, do portu w Tallinie przybył wielki krążownik niemiecki „Admirał Hipper" a do portu w Rydze 4 niemieckie torpedowce. Formalnie nazywa się to „wizytą floty zaprzyjaźnionego mocarstwa".

Niemcy pamiętają, że w czasie ostatniej wojny prowadzili swą ofenzywę w Rosji posuwając się ku północy, wzdłuż Bałtyku i chcą sobie zabezpieczyć możliwość powtórzenia tej operacji. Rzesza chciałaby również na wypadek wojny przeszkodzić współdziałaniu Anglii i Rosji via Bałtyk. Lecz ponad wszystko to część Bałtyku potrzebna jest Rzeszy jako trakt morski dla przewozu szwedzkiej rudy żelaznej. Nie chodzi o bagatelkę. Statki handlowe niemieckie odbywają 1300 rejsów rocznie, przewożąc 5 milionów ton rudy.

Bez szwedzkiej rudy Rzesza nie może prowadzić wojny. Niemcy nie mają bowiem pokładów rudy żelaznej u siebie w kraju. Jedyne kopalnie rudy, jakimi rozporządzały Niemcy przed i w czasie wojny światowej, znajdują się poza linią Maginot'a w Lotaryngii. Na wypadek wojny transporty rudy szwedzkiej do Niemiec byłyby narażone na poważne niebezpieczeństwo: łodzie podwodne angielskie mogłyby przedrzeć się przez cieśninę między Danią i Norwegią, jak to zresztą miało miejsce podczas ostatniej wojny; poza tym w tej części Bałtyku znajdują się łodzie podwodne polskie i 60 łodzi rosyjskich. Niemcy traktują bardzo poważnie tę sprawą i robią największe wysiłki, by skrócić trakt transportów morskich, przesuwając jak najdalej na północ punkty wyładunku. W tym przede wszystkim celu „zdobyły" Kłajpedę.

W chwili obecnej rudę szwedzką przewozi się do Szczecina lub Lubeki. W okresie wojennym transporty na tak długiej linii morskiej narażone byłyby na zatopienie. Gdyby Rzeszy udało się uzyskać połączenie lądowe z Prusami Wsch. gdyby udało się przesunąć punkty wyładunku rudy do Rygi, albo do Tallina, gdyby dało się zablokować zatokę Fińską i unieruchomić rosyjską flotę — gdyby te wszystkie „gdyby" dały się urzeczywistnić wtedy dopiero mogłaby Rzesza myśleć o wojnie. No, ale to wszystko należy do programu hegemonii niemieckiej w Europie, a do tej dyktatury droga daleka i usiana przeszkodami, których, mimo wszystko Niemcy nie zwalczą.

Dla oceny sytuacji na Bałtyku wsch. półn. i podłoża zabiegów niemieckich o „przyjaźń" z państwami bałtyckimi, uwypuklenie znaczenia, jakie ma dla Niemiec dowóz nieskrępowany rudy żelaznej ze Szwecji — jest niezbędne.

S. C.

Złóż ofiarę na FON.

Niemcy nie porzuciły marzeń o »błyskawicznej« wojnie?

Znana dziennikarka francuska Genowefa Tabouis zamieszcza w jednym z dzienników warszawskich interesujący artykuł o najbliższych planach Niemiec.

Punktem wyjścia rozważań p. Tabois jest rozmowa, jaką odbył podobno 20 lipca ambasador niemiecki w Paryżu hr. Welczek z prem. Daladierem.

Przedstawiciel Rzeszy oświadczyć miał, iż zdaniem Hitlera sprawa Gdańska jest spawą czysto wewnętrzną Rzeszy (!!) i dlatego Francja nie powinna dalej popierać Polski, inaczej bowiem narazi się na to, że Niemcy w pewnej chwili uznają ją za państwo które im wypowiedziało wojnę (!;). Prem. Daladier — twierdzi p. Tabouis — odpowiedział iż rząd francuski ustalił już swoją linię postępowania i będzie działał tak, jak uzna za stosowne.

Autorka artykułu twierdzi, że

NIEMCY SĄ ZDECYDOWANE NA WOJNĘ

i sądzi wbrew powszechnemu przekonaniu, iż Rzesza zmieniła swój pierwotny plan ataku, iż Hitler w dalszym ciągu liczy na t. zw. wojnę błyskawiczną. Sądzi on, że po zaatakowaniu Polski uda mu się zlokalizować wojnę przez natychmiastowe zwrócenie się do państw zachodnich z propozycjami pokojowymi (!!)

Dziennikarka francuska występuje następnie z interesującym twierdzeniem, że Niemcy wkrótce zaczną propagandę kwestii

PRZYŁĄCZENIA ALZACJI I LOTARYNGII DO RZESZY

Ponieważ jednak w tej sprawie istnieją wielokrotnie wiążące oświadczenia kanclerza Hitlera, Niemcy tłumaczyć się będą, iż byłyby one obowiązujące dla „Führera" tylko w tym wypadku, gdyby Francja i Annglia nie mieszały się ani pod względem politycznym ani ekonomicznym do spraw „niemieckich" w Europie środkowej, wschodniej i południowo - wschodniej. Ponieważ zaś Francja i Anglia nie spełniły tych swoich zobowiązań moralnych Führer ma prawo zażądać plebiscytu w Alzacji i Lotaryngii.

To miałoby nastąpić już po sukcesie niemieckim w Gdańsku, po czym Niemcy zaproponowały ogólne rozbrojenie pod warunkiem, że.. uwzględniony zostanie obecny stosunek sił między państwami.

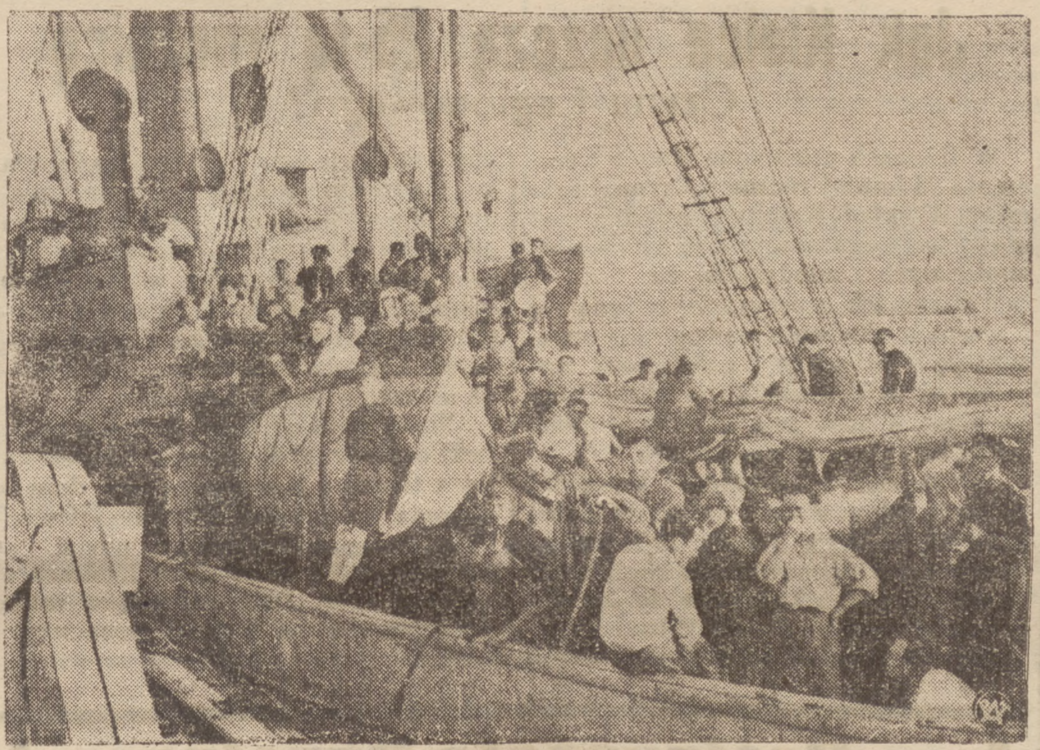
Głównym przedmiotem troski Rzeszy — pisze p. Tabouis — są

PRUSY WSCHODNIE, KTÓRE ZNAJDĄ SIĘ W WIELKIM NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Hitler chciałby w sposób błyskawiczny dotrzeć przez Pomorze do Prus Wschodnich aby w ten sposób nie dopuścić do druzgocącego zwycięstwa polskiego i przede wszystkim umożliwić zlokalizowanie wojny o Gdańsk. Ten błyskawiczny atak ma mianowicie skłonić Polskę do wszczęcia rozmów pokojowych.

Plan Hitlera — pisze dziennikarka francuska — ma na celu wkroczenie do Pomorza o 100 km na południe od Gdańska frontem o szerokości 50 do 60 km (?) przy czym po uprzedniej akcji lotnictwa nastąpiłby atak oddziałów zmotoryzowanych.

P. Tabouis stwierdza znamienną ewolucję jaka zaszła we francuskiej opinii która z całym spokojem i zimną krwią przygotowana jest na atak francuski na linię Zygfryda w razie napadu hitlerowskie na Polskę. Artykuł kończy się zacytowaniem zdania prem. Daladiera który po ostatniej radzie ministrów oświadczy: „Panowie mamy prawo patrzeć optymistycznie na sytuację!"



NIELEGALNI EMIGRANCI DO PALESTYNY

Krążownik angielski zatrzymał u wybrzeży Palestyny statek „Colorado" płynący pod flagą Panamy na którym znajdowało się około 400 emigrantów żydowskich, którzy w nielegalny sposób pragnęli przedostać się do Palestyny. Statek stoi pod strażą w Haifie, zaś emigrantom nie pozwolono wysiąść na ląd. Będą oni musieli odbyć drogę powrotną.

Na zdjęciu — zatrzymani emigranci żydowscy na statku „Colorado".

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanego syna i brata

ś. p. Tyrny Mariana

a w szczególności ks. proboszczowi Hendrychowskiemu, Związkowi pocztowemu i Kat. Stowarzyszeniu Mężów, krewnym i znajomym serdeczne Bóg zapłać składa

RODZINA.

Sosnowiec, 3. VIII. 1934.

INTRYGI NIEMIECKIE W MEKSYKU

Prasa amerykańska poświęca dużo uwagi niemieckim próbom opanowania Meksyku. Dzienniki amerykańskie przeprowadzają analogię z polityką Niemiec wilhelmowskich, które w 1916 roku próbowały w słynnej nocie Zimmermana pchnąć Meksyk do wojny ze Stanami Zjednoczonymi, przyrzekając rządowi meksykańskiemu

ZWROT TERYTORIÓW UTRACONYCH W WOJNIE 1847 ROKU.

Obecnie głównym punktem zaczepienia dla akcji niemieckiej w Meksyku jest sprawa naftowa i wywłaszczonych przez rząd meksykański szybów stanowiących własność amerykańskich towarzystw naftowych. W sprawie tej podjęte zostały przed 18 miesiącami poufne rozmowy

MIĘDZY RZĄDAMI STANÓW ZJEDNOCZONYCH I MEKSYKU.

Jednocześnie departament stanu zalecił poszkodowanym towarzystwom amerykańskim jak największy umiar w ewentualnych rokowaniach odszkodowawczych. Ulegając perswazjom Waszyngtonu zainteresowane amerykańskie towarzystwa naftowe odstąpiły od wysuniętego pierwotnie żądania pełnego odszkodowania godząc się w zasadzie na projekt, który przewidywał oddanie zainteresowanym towarzystwom

EKSPLOATACJI WYWŁASZCZONYCH SZYBÓW NAFTOWYCH.

Projekt ten uzyskał również zgodę rządu meksykańskiego, który gotów był przystąpić do rokowań na tej płaszczyźnie.

Zainteresowana opinia amerykańska oczekiwała rychłego zawarcia nowego układu, któryby położył kres obecnemu stanowi rzeczy i zakończył ostatecznie zatarg o szyby naftowe. Nagle w prowadzonych w tej sprawie rozmowach zaczęły się wyłaniać nowe trudności. Jak podkreśla korespondent „New York World Telegram" w miarodajnych kołach amerykańskich utrwala się przekonanie, że zmiana w nastawieniu rządu meksykańskiego jest wynikiem prowadzonej przez Niemcy podziemnej akcji

KTÓREJ CELE SĄ JASNE DLA KAŻDEGO.

Chodzi o to by przez wytworzenie trudności na odcinku meksykańskim uniemożliwić Stanom Zjednoczonym skuteczną interwencję w sprawach europejskich i Dalekiego Wschodu. Jak wykazuje ostatnia decyzja rządu waszyngtońskiego w stosunku do Japonii, odcinek dalekowschodni

JEST POZA ZASIĘGIEM INTRYGI MEKSYKAŃSKIEJ.

Niemcy znalazły przekonywujący argument — gotowość zakupienia wszystkich ilości wywłaszczonej przez rząd meksykański nafty. Koła waszyngtońskie bacznie śledzą posunięcia niemieckie w Meksyku. Według zapewnień osobistości kompetentnych Ameryka Północna nie zamierza przypatrywać się biernie akcji niemieckiej i nie dopuści do wytwarzania przez Rzeszę dalszych trudności na tym odcinku.

(s)

Aby w razie potrzeby nikt z nas nie był bezradny

PLANOWA OBRONA PRZED GAZAMI

O ile dużo na ogół się u nas wie i mówi o obronie przeciwlotniczej czynnej — o tyle stosunkowo mało interesujemy się obroną bierną, która przecież będzie udziałem dużego odłamu społeczeństwa.

Musimy przede wszystkim zrozumieć, że dobrze pojęta obrona przeciwlotnicza bierna nie polega na tym, by w pewnych okresach zamawiać na gwałt maski, a potem — gdy firmament polityczny na chwilę się rozjaśni —

COFAĆ ZAMÓWIENIA I LEKKOMYŚLNIE ZNÓW POGRĄŻAĆ SIĘ W BŁOGIEJ BEZCZYNNOŚCI.

Tymczasem czasy są tego rodzaju, że bez względu na bieżące wypadki, każdy z nas musi mieć maskę, a przynajmniej maseczkę zastępczą. Zaskoczenie — to potężna broń przeciwnika,

NIE WOLNO SIĘ WIĘC DAĆ ZASKOCZYĆ

Kilka milionów ubezpieczonych zaopatrzonych zostanie w maski przez ubezpieczalnie, muszą tylko w tym celu rejestrować się w odpowiednich ubezpieczalniach. Wszystkie urzędy również dostarczą swym urzędnikom masek. Inne jednak odłamy ludności

MUSZĄ ZAOPATRZYĆ SIĘ W MASKI SAME.

Na rynku znajduje się nowoczesna, pełnowartościowa maska C2. Jest ona uniwersalna, odporna na wszystkie gazy i dymy bojowe. Wykonana jest z gumy, jest więc bardzo odporna na uszkodzenia mechaniczne. Czas służby tej maski, o ile jest należycie przechowywana, a przechowywanie jej jest b. proste, wynosi najmniej 10 lat można zaś w niej przebywać wśród gazów bojowych powyżej 12 godzin.

CENA TEJ MASKI WYNOSI 16 ZŁ.

Wkrótce na rynku ukaże się maska C3 t. zw. ludowa, cena jej bowiem będzie niższa, niż maski C2, jakość jej jednak będzie gorsza. Wykonana z odpadków gumy t. zw. lateksu, będzie miała okres trwania o połowę krótszy, niż maska C2.

LOPP. wydała również 200 tysięcy maseczek zastępczych. Zasłaniają one tylko usta, w połączeniu jednak ze specjalnymi okularami pozwolą w razie potrzeby przebyć przestrzeń dzielącą od schronu. Maseczka zastępcza łatwa jest do noszenia przy sobie, co jest szczególnie ważne dla ludzi,

UDAJĄCYCH SIĘ DO PRACY.

Ważnym zagadnieniem jest kwestia ochrony dzieci, maski bowiem mogą być bowiem używane dopiero przez dzieci powyżej lat 7-miu. Wszelkie starania wynalezienia uszczelnionych kołysek, czy wózków dziecinnych — nie dały pozytywnych rezultatów. Jedynym sposobem uchronienia dziecka przed zatruciem, o ile atak gazowy zaskoczy nas na ulicy — to zarzucić dziecku specjalny tampon na twarz i co tchu pędzić z nim do uszczelnionego pomieszczenia. Z tego też względu jest niezmiernie ważne, by wszystkie parki, dziecińce itp.

ZAOPATRZONE BYŁY W SCHRONY.

Troska o budowę schronów i pomieszczeń uszczelnionych spoczywa na samorządach. LOPP. występuje tu tylko w charakterze prywatnego doradcy. Społeczeństwo winno więc samo wywierać nacisk na samorządy, by zaopatrzyło ludność w odpowiednią ilość schronów, i by korzystało z fachowych rad LOPP., jak bowiem wykazało doświadczenie, schrony budowane przez LOPP. na prośbę niektórych instytucyj, jak np. Banku Polskiego itp. są wzorowe. Ks. Hilchen, proboszcz parafii kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie zwrócił się również do LOPP. o wybudowanie schronu dla wszystkich jego wiernych.

SCHRON TEN JEST JUŻ GOTÓW.

Wskazówki, jak budować schrony, znaleźć mogą zainteresowani w dwuch świeżo wydanych broszurkach: „Wytyczne techniczne budowy schronów i innych pomieszczeń przeciwlotniczych", wyd. przez ministerstwo spraw wewnętrznych i „Wskazówki przy budowie popularnych schronów żelbetowych z gotowych elementów" inż. K. Biesiekierskiego i inż. J. Niechay'a.

Warto również z uznaniem i prawdziwą radością podkreślić ukazanie się, nakładem zarządu głównego LOPP. dwuch niezmiernie pożytecznych dla szerokiego ogółu broszurek. Jedna z nich to praca dyrektora Instytutu Przeciwgazowego dr. K. Borczowskiego: „Jak chronić żywność, wodę i paszę przed skażeniem gazami bojowymi i jak z nią postępować w razie nie skażenia" oraz praca Ireny Maternowskiej „Zwierzęta zatrute gazami bojowymi jako materiał rzeźny".

Wszystkie te broszurki rozesłane zostały do wszystkich ośrodków LOPP. gdzie można je otrzymywać. Jak największa ilość ludzi powinna się z nimi zapoznać, by — w razie potrzeby —

NIKT Z NAS NIE BYŁ BEZRADNY, NIKT NIEUŚWIADOMIONY.

Kabe.

Postoje rowerów

URZĄDZONE ZOSTANĄ W SOSNOWCU.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu rozpatrzono szereg spraw bieżących.

M. in. zarząd miejski uchwalił wyasygnować dla dyrekcji teatru miejskiego 3000 złotych w związku z pracami przygotowawczymi przed rozpoczęciem nowego sezonu teatralnego.

Zarządowi grodzkiemu Związku Rezerwistów w Sosnowcu zezwolono na urządzenie postojów rowerów przed dworcem kolejowym i obok hal „Rozwoju". Osoby, które przyjadą do miasta bądź to z peryferyj, bądź też z innych miejscowości będą mogły za minimalną opłatą pozostawić pod opieką rower, a w międzyczasie załatwić swe sprawy. Przez urządzenie wspomnianych wyżej postojów zmniejszy się w mieście liczba kradzieży rowerów.

Na tym samym posiedzeniu zarząd miejski postanowił udzielić subwencji w wysokości 200 zł. SS. Karmelitankom na budowę szkoły przy ulicy Wiejskiej w Sosnowcu

Jak Kielce uczczą 25-tą rocznicę Czynu Legionowego?

W Kielcach utworzono Komitet uczczenia 25-letniej rocznicy Czynu Legionów. W skład Komitetu weszli przedstawiciele organizacyj kombatanckich, społecznych i młodzieżowych.

W ramach uroczystości odbędą się 5 sierpnia akademie wewnętrzne organizacyj i związków, poświęcone momentowi wskrzeszenia polskiej siły zbrojnej, a następnie głównymi ulicami miasta przejdzie capstrzyk.

6 sierpnia w katedrze kieleckiej zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo, po czym o godz. 10.15 nastąpi uroczyste wprowadzenie kopii sztandaru 6-go pułku Legionów do sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jednocześnie u stóp pomnika Legionów, znajdującego się przy mecie szlaku Kadrówki, złożony zostanie wieniec. Po wysłuchaniu przez radio przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza ze zjazdu Legionistów w Krakowie odbędzie się o godz. 11.45 rewia wojskowa i defilada, a o godz. 21-ej uroczyste Ognisko harcerskie, poświęcone uczczeniu Czynu Legionów.

Niezależnie od tego Związek Strzelecki organizuje bieg przez Kielce sztafet z Gdyni i Radzymina w dniu 5 sierpnia na terenie Kraków—Kielce. Pierwsze maszyny, biorące udział w raidzie, spodziewane są w Kielcach o godzinie 11-ej. Dla uczestników raidu przygotowane są kwatery oraz wyżywienie.

Restauracja-Dancing
„PALAIS DE DANSE"
tel. 614-72 SOSNOWIEC, UL. SADOWA 8 tel. 627-81
Wieczory sierpniowe
najpiękniejszego miesiąca polskiego lata można spędzić beztrosko w naszym ogrodzie.
Najlepszy wypoczynek po pracy i znoju dnia codziennego.
Przygrywa doskonały — pełen humoru i werwy — zespół J. Wisławskiego.
Ceny w ogrodzie specjalnie zniżone.

Zmiany w taryfie kolejowej obowiązują od 1 bm.

Od 1 b. m. obowiązuje nowe wydanie taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej PKP.

Wydanie to uwzględnia przede wszystkim zmiany i uzupełnienia dokonane w ciągu obowiązywania poprzedniego wydania taryfy z roku 1936, jak również kilka nowych formalnych przepisów w zakresie stosowania opłat normalnych i ulgowych.

Nie wprowadzono żadnych zmian zasadniczych w zakresie wysokości opłat normalnych ani też ulgowych, utrzymując dotychczasowy system cen i biletów. Zmian formalnych jest stosunkowo niewiele, m. in. wprowadzono możliwość uiszczenia ulgowej dopłaty w pociągu przez podróżnych, uprawnionych do ulgi, posiadających bilet ulgowy nabyty w kasie i pragnących jechać do stacji dalszej, niż wymienionej na bilecie, za uprzedzeniem konduktora we właściwym czasie. To samo tyczy się dopłat za przejście do klasy wyższej, jeżeli podróżny ma prawo do korzystania z biletu ulgowego w klasie wyższej.

Odcinkowe bilety tygodniowe ogólnie dostępne wydaje się na przejazdy tylko do 50 km. Jeżeli podróżny za biletem tygodniowym zamierza korzystać stale z przejazdu pociągiem pośpiesznym, wówczas dyrekcje PKP mogą zezwolić na wydanie biletu na cały tydzień za dopłatą na pociąg pośpieszny.

Odcinkowe bilety miesięczne mogą być wydane za zezwoleniem dyrekcji OKP na 3 miesiące naprzód. Zwiększono ilość stacyj, które sprzedają bilety abonamentowe na 10 przejazdów oraz wycieczkowe bilety świąteczne.

Ustalono minimalną opłatę za kupony w pociągach motorowych ekspresowych na zł. 1.50, czyli za najmniej 150 km. W niektórych pociągach motorowych ekspresowych, oznaczonych w rozkładzie jazdy jako „MTE klasy II", obowiązuje kupno biletu klasy II na pociąg pośpieszny z dopłatą kuponu MTE.

Drzazgi

Żółć

Ludzie mają w sobie dużo żółci. Więcej niżeli możnaby przypuszczać. Więc nic dziwnego, że żółć ta przy każdej sposobności wylewa im się, zatruwając atmosferę i wywołując obrzydzenie wśród otoczenia.

Właśnie tego rodzaju uczucia niesmaku doznałem czytając list nadesłany do redakcji od pewnego pana. Ów pan pisze nam anonim na swego osobistego przeciwnika, nie mogąc ścierpieć tego, że otrzymał on brązowy krzyż zasługi za swą pracę społeczną, a teraz podobno (toż to jest skandal!) został przedstawiony do srebrnego krzyża.

Żółcią rozlał więc swe skargi na papier i usiłując swego przeciwnika zdyskredytować jak najbardziej, ośmielił się prosić redakcję by kilkanaście egzemplarzy pisma z tym paszkwilem rozesłać pod wymienione adresy. Lojalnie podejmuje się pokryć nam koszty wysyłki.

Czytam ten list i zasępiam się coraz bardziej. Jak biedni są ludzie, którym żółć przesłania pogodne spojrzenie na świat.

wim.



Przy głośniku

LETNIA PRÓBA POLSKIEGO RADIA ROZWIJA SIĘ DOSKONALE.

W ostatnim czasie rzucona została myśl wielkiej akcji radiofonicznej pn. „Letnia próba", polegająca na zorganizowaniu we wszystkich powiatach Polski masowych kursów budowy detektora.

Myśl ta podjęta została przez Polskie Radio i Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, jak już widać obecnie, da znakomite wyniki. Polskie Radio wraz ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju dostarcza wszystkim uczestnikom kursu materiału radiotechnicznego do budowy detektora po cenach rewelacyjnie niskich. Całość instalacji wraz ze słuchawkami, anteną, kryształkiem, przełącznikami i przewodami, kosztuje 9 zł., przy czym jest to materiał w najlepszym gatunku.

Zewsząd płyną bardzo liczne zgłoszenia na kurs i coraz to nowe zamówienia instalacji. Uczestnicy zgłaszają się na kursy masowo. Ma to ogromne znaczenie dla sprawy radiofonizacji kraju, gdyż każdy uczestnik kursu pod kierunkiem instruktora sam wykonuje aparat detektorowy i otrzymuje go następnie na własność.

Jak dotąd największa ilość kursów odbyła się, względnie odbywa w zasięgu [illegible] Baranowickiej.

—oOo—

Zmiany w duchowieństwie

W DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Ks. dr. Stanisław Ufniarski, dotychczasowy proboszcz w Żarkach, mianowany został proboszczem par. św. Rocha w Częstochowie, ks. Stefan Banasiński dot. dyrektor gimnazjum diecezjalnego w Wieluniu mianowany proboszczem w Żarkach, ks. Józef Cieślar, ekspozyt w Gnaszynie, mianowany proboszczem w Ługach, ks. Błażej Kawalec, wikary w Czeladzi, mianowany ekspozytorem w Gnaszynie. Przeniesieni księża wikariusze: ks. Edward Somuła z Pajęczna do Czeladzi, ks. Walerian Bylka z Barzykowej do par. św. Rocha w Częstochowie, ks. Marian Raluszny z Parzymiech do Chruszczobrodu. Mianowani neoprezbiterzy: ks. Karol Kościów, wikariuszem w Pajęcznie, ks. Józef Danecki wikariuszem w Parzymiechach.

B. urzędnik bohaterem niecodziennej afery

Pod przybranym nazwiskiem grasował w Zagłębiu

Ludność Brasławia poruszona została niecodzienną aferą, której bohaterem był 39-letni Stefan Kusz, urzędnik starostwa.

W 1929 roku Kusz będąc zatrudniony w charakterze urzędnika w referacie paszportowym wydziału powiatowego w Brasławiu, nagle znikł. Przeprowadzone dochodzenie ujawniło, pokrótce że Kusz przywłaszczył sobie książeczkę wojskową i dowód osobisty niejakiego Nikity Tymofiejewa i po przerobieniu tych dowodów porzucając żonę i dziecko zbiegł w niewiadomym kierunku.

W ubiegłym roku Kusz aresztowany został w Chrzanowie w związku z jego sprawkami kolidującymi z kodeksem karnym. Jak się okazało Kusz po ucieczce z Brasławia i po dokonaniu nadużyć na stanowisku urzędnika starostwa, wypłynął w Zagłębiu i tu posługując się sfałszowanymi legitymacjami podawał się i uchodził za Tymofiejewa.

Jako taki pracował w zakładach Fitzner i Gamper, na kopalni „Maksymilian", był inkasentem w zarządzie gminy Olkusko - Siewierskiej skąd wydalony został za nadużycia, w Funduszu Pracy itd. Poza tym ożenił się drugi raz w roku 1932 w Porąbce gm. Strzemieszyce.

Kres wędrówki Kusza zaznaczonej przestępstwami nastąpił dopiero ostatnio w związku z zatrzymaniem i osadzeniem go w więzieniu.

Kusz pociągnięty do odpowiedzialności sądowej odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Wyraził on skruchę oraz przyrzeczenie poprawy na przyszłość.

Sąd biorąc pod uwagę niezwykle szczególne okoliczności sprawy skazał go na trzy miesiące aresztu.

Na froncie pracy

Robotnicy czeladzkich wapienników „Brynica" otrzymali podwyżkę zarobków

W wyniku prowadzonych bezpośrednich pertraktacji pomiędzy dyrekcją czeladzkich wapienników i kamieniołomów „Brynica" a Związkiem Zawod. Górn. ZZZ, doszło ostatnio do uzgodnienia i podpisania nowego cennika płac na rok 1939/40, który gwarantuje robotnikom podwyżkę dotychczasowych zarobków od 3 do 11 proc. Przeciętna podwyżka wynosi 6 proc.

Dyrekcję reprezentował inż. Fr. Maruszewski, robotników — sekretarz ZZZ Fr. Litwornia i delegaci.

Załatwienie spornych spraw

W FABRYCE B-CI KLEIN W DĄBROWIE

Sekretarz okręgowy Związku Robotników Przemysłu Metalowego, w obecności delegatów robotniczych, przeprowadził interwencję u dyrekcji fabryki drutu Braci Klein w Dąbrowie.

Tematem interwencji były następujące sprawy:

Próba obniżki płac robotniczych zastosowana przez dyrekcję fabryki na oddziale siatkowni. Przedstawiciel Związku, jak też delegaci robotników nie wyrazili zgody na jakąkolwiek obniżkę dotychczasowych płac na tym oddziale.

Dyrekcja w dalszym ciągu obstawała przy obniżce płac, wobec tego delegaci w imieniu robotników oświadczyli, że wolą aby oddział ten został unieruchomiony niż mają pracować za pół darmo.

Uzgodniono, że oddział będzie przez pewien czas unieruchomiony, a robotnicy pójdą na turnus.

Poza tym korzystnie dla robotników załatwiono cały szereg innych spraw, a między innymi sprawę wysyłania robotników do domu w czasie dniówki.

Jednocześnie podczas rozmów wyjaśniono wiele spornych spraw.

Częściowy strajk robotników

przy regulacji Brynicy w Czeladzi

Robotnicy zatrudnieni przy regulacji Brynicy w Czeladzi niezadowoleni z niskich zarobków niejednokrotnie interweniowali u kierownictwa robót domagając się podwyżki płac.

Szczególnie niskie zarobki wypadały robotnikom przy robotach akordowych z uwagi na ciężkie warunki pracy.

Ponieważ interwencja delegacji robotników nie odniosła żadnego skutku wczoraj o godz. 8,30 rano 36 robotników porzuciło kilofy i łopaty, ogłaszając strajk.

W strajku tym nie biorą jednak udziału wszyscy robotnicy, większość z nich pracuje normalnie.

Strajk ma przebieg spokojny.

Podpisanie układu zbiorowego

w przemyśle włókienniczym

W wyniku długotrwałych pertraktacyj pod kierunkiem głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta podpisany został układ zbiorowy który wszechstronnie normuje warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym. Układ obejmuje cały przemysł włókienniczy w woj. łódzkim, kieleckim, warszawskim m. Warszawie i części woj. poznańskiego. Wstępne porozumienie zawarte w połowie lipca, przedłużało właściwie warunki dotychczasowe — układ obecny natomiast reguluje wszystkie sprawy sporne, a przede wszystkim przynosi korekturę płac, ustalając jednolitą taryfę płac. W układzie zaznaczono wyraźnie że nie narusza on umów korzystniejszych, jak również wszelkiego rodzaju dodatków lub wyższych stawek przy robotach nieobjętych taryfą. Układ, zawarty mniej więcej na rok, stanowi podstawę normalnego rozwoju który zatrudnia około 120.000 robotników.

Bezpośrednio po podpisaniu układu przedstawiciele robotników i przemysłowców zwrócili się do Ministerstwa Opieki Społecznej o nadanie układowi mocy powszechnie obowiązującej dla wszystkich zakładów włókienniczych na wymienionych terenach.

Nowy zarząd m. Olkusza

został już wybrany

Pod przewodnictwem dr. Łapińskiego (rafnego), odbyło się drugie posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej w Olkuszu, na którym dokonano wyboru zarządu miejskiego.

Spośród dwu kandydatów na wiceburmistrza: prof. Mikity i prof. Jakubielskiego, wybrany został ten pierwszy. Ławnikami zostali wybrani: pp. K. Zdrzalik (Zjednoczenie mieszczańskie), J. Krawczyk (PPS.) i adw. Suchestow, (spoza rady).

P. Mikita nie jest w radzie i na stanowisko wiceburmistrza, wysunięty został przez PPS. P. Jakubielski wysunięty był przez Zjednoczenie mieszczańskie.

PPS. jest w obecnej radzie w większości, oprócz bowiem wiceburmistrza i ławnika, ma siedmiu radnych. P. Majewski jest burmistrzem zawodowym.

Zbliża się rok szkolny

A NIE MA PODRĘCZNIKÓW.

Jak komunikuje ministerstwo W. R. i OP., brak jest w dalszym ciągu szeregu książek dla gimnazjów i liceów kupieckich. M. in. nie ma książek z nast. dziedzin: z organizacji i techniki handlu, z techniki reklamy, z towaroznawstwa, z arytmetyki handlowej, z księgowości, z geografii gospodarczej, z współczesnych zagadnień gospodarczych, z prawoznawstwa, z ekonomi społecznej, z nauki o Polsce współczesnej (!), z pisania na maszynie i ze stenografii.

Dość spore braki, jak na miesiąc przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego!

——oOo——

— PODZIĘKOWANIE. Ogół rodziców dzieci najbiedniejszych bezrobotnych, którym Powiatowy Związek Samorządowy powiatu będzińskieog w porozumieniu z gminnym komitetem Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Grodźcu udostępnił 30-dniowy pobyt na koloniach letnich w Maczkach, wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie kierownictwu kolonij za iście rodzicielską opiekę nad dziećmi oraz wydziałowi powiatowemu w Będzinie i p. wójtowi gminy Grodziec za wzorowe i sprężyste zorganizowanie akcji letniskowej, troskliwą pieczę nad uczestnikami kolonii tak w czasie ich trwania jak również przewożenia dzieci do domu.

Café-Restaurant
„SAVOY"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.
Tel. 61-90 i 62-735 Podziemia 62-701.

BOLCIO KAMIŃSKI (znany humorysta) ze swoją partnerką
KRYSTYŃSKA w swoim przebojowym repertuarze
URBAŃSKA w tańcach charakterystycznych
POLARI w tańcach klasycznych
występować będą od dnia 1 sierpnia r. b.

BOLCIO KAMIŃSKI popisywać się będzie codziennie od godz 20 m. 30 i w KAWIARNI „SAVOY" przy cenach normalnych.
Na werandzie ceny dzienne do godz. 24-ej.

Wiadomości bieżące

Czwartek 3 Sierpień	Dziś: Zn. rel. św. Szczep. Jutro: Dominika Wschód słońca: 4,00 Zachód słońca: 19,30

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

——oOo——

Od Administracji

P. Szymonowicz — Zawiercie — Kromołów — gazetę wysyłamy regularnie.

W sprawie nieotrzymywania dziennika musi Pan osobiście interweniować w odnośnym urzędzie pocztowym.

— PIELGRZYMKA DO KRAKOWA. Pod protektoratem J. E. ks. Biskupa Stanisława Adamskiego wyruszy w niedzielę dnia 3 września br. na uroczystości ku czci bł. Bronisławy z okazji setnej rocznicy Jej beatyfikacji pielgrzymka do Krakowa. Specjalny pociąg pielgrzymkowy wyjedzie z Katowic w niedzielę dnia 3 września rano. Powrót wieczorem. Postoje na stacjach: Bogucice, Szopienice, Mysłowice. Cena udziału wynosi 4.10 zł. Zgłaszać się można w Lidze Katolickiej w Katowicach 3 Maja 30.



— ZARZĄD ODDZIAŁU KIELECKIEGO ZWIĄZKU PSZCZELARZY W BĘDZINIE zawiadamia swych członków oraz zainteresowanych, iż celem uzyskania cukru skażonego do podkarmiania pszczół w ilości 6 klg. na pień, należy wpłacać do Banku Ludowego w Będzinie po 50 gr. na każdy kg. cukru. Należność przesłać można również czekiem PKO. na nr. 305820 zaznaczając, że wpłaca się na Konto Związku Pszczelarzy. Termin wpłacania najpóźniej do dn. 6 sierpnia br.

Robotnik pod zwałami kamieni

na kopalni w Grodźcu

Wczoraj na dole kopalni „Grodziec" uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Franciszek Paluch zam. w Łagiszy.

Paluch zajęty pracą na filarze przywalony został zwałami kamieni, doznając ogólnych obrażeń ciała.

Rannego robotnika z pod kamieni wydobyli koledzy. Przewieziono go do szpitala w Czeladzi.

Stan zdrowia Palucha jest poważny.

Strażackie zawody strzeleckie w Kązimierzu

W Kazimierzu odbyły się ostatnie w tym roku strażackie zawody strzeleckie z karabinka sportowego, na odległość 50 m. do tarczy 20×14 cm. tak zwanej olimpijki z postawy leżącej bez podpórki.

Zawody odbyły się dla tych członków straży pożarnych powiatu będzińskiego, którzy z różnych względów nie mogli i nie wzięli udziału w zawodach rejonowych ustalonych programem prac będzińskiego oddziału powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P.

W zawodach wzięło udział 66 zawodników z których warunki o odznakę strzelecką spełniło 37, a mianowicie: Kasza Feliks ze Stremu 75 punktów na 100 możliwych, Ciepielak Józef ze Stremu 73, John Tadeusz z Mortimeru 71, Barok Józef z Zagórza 66. Patoła Stanisław z Kazimierza 66. Kawczyński Franciszek z Mortimeru 65 Pytlarz Jan ze Stremu 64 (poza konkursem 84). Matuszczyk Henryk z Kazimierza 63. Cis Jan z Kazimierza 62. Duda Paweł z Dobieszowic 61. Ciszek Aleksy z Sosnowca 59. Balaga Stefan ze Stremu 59. Nadgórski Julian ze Stremu 59. Bachan Janina z Kazimierza 56. Sokół Zygmunt ze Stremu 56. Wiśnicki Marian ze Stremu. Gzyl Jan z Mortimeru 55. Wawrzyniak Lucjan ze Stremu 54 (poza konkursem 66). Gęborski Stefan z Sarnowa 52. Zegarek Kazimierz ze Stremu 52. Miodek Janina z Kazimierza 52. Pietrzak Edward ze Stremu 50. Franczak Mieczysława z Kazimierza 50. Koszembarowa Anna z Zagórza 50. Banasik Piotr z Sosnowca 57. Maślak Wincenty z Mortimeru 46. Stobierski Stanisław z Kazimierza 45. Bijak Stefania z Sarnowa 45 Opilski Stanisław z Zagórza 45. Dworczyk Janina z Łęki 45. Zieliński Wawrzyniec z Mortimeru 44 (poza konkursem 66). Koszebar Bolesław z Mortimeru 43. Sobczak Hilary z Sosnowca 42. Janicki Władysław z Józefowa 42. Kuc Marcin z Józefowa 42 Korek Franciszek z Sosnowca 41. Ozner Emilia z Zagórza 40.

Najlepszy wynik dnia w zespole męskim było osiągnięcie 349 pkt. na 500 możliwych, przez strzelców - strażaków z straży pożarnej Strem w Strzemieszycach, którzy wskutek tego wyniku zdystansowali zespół strażacki z Wojkowic Komornych na drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji, b) z dziesiątki najlepszych strzelców strażaków wyeliminował: Kasza Feliks Cupiała Stanisława z kop. Mars w stosunku 75 przeciw 71, Cieplak Józef Skórkę Józefa z Wojkowic Komornych - 73:71. c) wzmocniono dziesiątkę najlepszych strzelczyń strażaczek przez wyeliminowanie: Bosak Natalii z Grodźca przez Bachan Janinę z Kazimierza w stosunku 42 pkt na 56. Bijak Stefanię z Sarnowa przez Miodek Janinę z Kazimierza z 45 na 52. Koszembarową Annę z Zagórza przez Franciszak Mieczysławę z Kazimierza z 43 na 50.

W skłonnościach do zaparcia,
OBSTRUKCJI
nadmiernej otyłości - przynoszą pożądany skutek łagodnie działające pigułki przeczyszczające
ALDOZA
znak ochronny „GÓRAL“

Z Zawiercia

(z) WIELKA ZABAWA W ZAWIERCIU Zarząd Związku Strzeleckiego w Zawierciu urządza w dniu 6 bm. o godz. 14 w parku miejskim w Zawierciu wielką zabawę sierpniówkę, połączoną z loterią fantową i innymi niespodziankami. Cena biletu na loterię 50 gr. Wstęp na zabawę od 10—25 gr.

Zebranie O. Z. N.

W MYSZKOWIE

W tych dniach odbyły się zebrania w dwuch kołach OZN. w Myszkowie. Na zebraniach tych przewodniczący kół A. Stypkowski i L. Rożnicki omówili sprawy organizacyjne.

Na zebraniu tym również obecny był przewodniczący oddziału p. Zygmunt Szpalerski, który złożył sprawozdanie z ogólnej działalności oddziału.

PYTANIE.

Piotruś wybrał się z ojcem do cyrku. Gdy na arenę wprowadzono słonie. Piotruś zwraca się do ojca:

— Tatusiu, czy to są te zwierzęta, które się robi z muchy?



ŻNIWA AMERYKAŃSKIE

Na zdjęciu 27 mułów ciągnie olbrzymi traktor, który nietylko kosi zboże, ale jednocześnie je młóci i sortuje, dostarczając gotowego wyborowego ziarna.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 3 sierpnia.

6,30 Kiedy ranne wstają zorze. 6,35 Gimnastyka 6,50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.15 Pogadanka sportowa 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Audycja dla młodzieży 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanak aktualna 16.20 Utwory K. Prosnaka w wyk. Chóru mieszanego 16.45 Reportaż z Muzeum Przemysłu i Techniki 17.00 Muzyka do tańca 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Echa mocy i chwały. 18.10 Koncert z Poznania. 19.00 Płyty. 20.15 Rezerwa 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Z zapomnianych naszych pieśni 21.30 Teatr Wyobraźni 22.20 Koncert solistów 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 23.15 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE.

Czwartek 3 sierpnia

5.00 Pieśń poranna płyty 5.03 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13.45 Wiadomości bieżące 13.55 Koncert życzeń 1700 Pogadanka 17.10 Utwory skrzypcowe 17.35 Utwory fortepianowe 17.50 Poradnik sportowy 19.20 Audycja słowno — muzyczna 20.00 Wiadomości w języku słowackim 20.25 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi J. Tepa 20.35 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 4 sierpnia

6.30 Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.15 Pogadanka 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Warszawy 13.00 Przerwa 14.45 Przerwane wakacje opowiadanie 15.00 Sztafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej ze Lwowa 15.05 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 1620 Koncert Budapeszteńskiego Chóru Kolejowego 1645 Rozmowa z chorymi 1700 Muzyka do tańca 1745 Trans. fragmentu uroczystości poświęcenia Domu Polaków z Zagranicy 18.00 Recital śpiewaczy 18.25 Płyty 19.00 Pogadanka aktualna 19.20 Chwila Biura Studiów 19.30 Przy wieczerzy 20.15 Rezerwa 20.25 Audycja dla wsi 21.00 Koncert 22.15 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej z Bogumina 22.20 Polska między Wschodem a Zachodem 22.25 Muzyka z płyt 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku słowackim

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

335)

— Wytłumaczysz mnie przed panem de Lozeraie, powiesz mu, że cały ranek poświęcić muszę interesom; obawiam się, ażebym nie kazał mu oczekiwać zbyt długo; ale jeżeli raczy pofatygować się jutro albo pojutrze będę na jego usługi. Co się tyczy pana Daneau, powiedz mu niech zaczeka; muszę z nim pomówić koniecznie, potym wpuścisz inne osoby.

Po wydaniu tego rozkazu bankier opuścił fotel, na którym siedział i powstał ażeby przyjmować stojące osoby które przyszły do niego pod rozmaitymi pozorami i zmusić je tym sposobem do skrócenia odwiedzin.

Kiedy już wszystkie audiencje się skończyły powiedziano Mateuszowi Durand że pan Daneau powrócił i bankier, chcąc wyczerpać aż do ostatniej kropli rozkosz trzymania w przedpokoju pana hrabiego de Lozerale, kazał prosić przedsiębiorcę.

— Pan prosił mnie? — rzekł pan Daneau, wchodząc z uśmiechem.

— Tak, panie — odpowiedział bankier dość sucho — i miałem chęć pomówienia z panem wcześniej, ponieważ rozmowa jaką poprowadzimy ze sobą jest bardzo ważna.

— To wiem panie — rzekł przedsiębiorca z wdziękiem uniżonym.

Mateusz Durand zmarszczył brwi.

— To wina twoja, panie — mówił dalej przedsiębiorca — czy mi nie powiedziałeś, kiedy pierwszy raz miałem szczęście widzieć ciebie, że czas jest kapitałem, którego marnować nie wolno? Skorzystałem więc z tego czasu, jaki mi pozostawiły liczne wizyty jakiem pan przyjąć miał i udałem się załatwić kilka interesów.

Gorzki uśmiech pogardy ukazał się na ustach bankiera i odpowiedział panu Daneau:

— Interes, o którym mieliśmy pomówić ze sobą może był najważniejszym ze wszystkich.

— O cóż tedy idzie?

— Uważam sobie za obowiązek uprzedzić pana, że kredyt otwarty dla pana u mnie ustaje z dniem 15 b. m.

— Zamyka mi pan kredyt! — zawołał przedsiębiorca osłupiały.

— I liczę — znów zaczął bankier, który udawał, że nie słyszy wykrzyknika przedsiębiorcy — że w przeciągu miesiąca będę zaspokojony przez pana do wysokości 400.000 fr. które mu zaliczyłem.

— W przeciągu miesiąca — znów zaczął pan Daneau z nowym osłupieniem.

— Zdaje mi się — rzekł Mateusz Durand — że powinien pan być w możności. Dostarczyłem panu, tak jak tego ode mnie żądałeś funduszów potrzebnych na dokończenie rozpoczętych budowli; są one już wykończone, teraz mamy miesiąc lipiec, pora to w której według obliczeń pana zaczną przynosić odpowiednie dochody. Czas przeto jest właściwy, jak mi się zdaje ukończyć operacje, wystawić domy na sprzedaż, popłacić długi i obliczyć korzyści.

— Bezwątpienia panie, ale jeżeli będę musiał wystawić odrazu na sprzedaż wybudowanych domów za trzy miliony franków, jest to tak obniżyć ich wartość, że nie tylko nie przyniosą mi żadnej korzyści, ale jeszcze pochłoną włożone w przedsiębiorstko pieniądze.

— To jest niepodobieństwem, panie Daneau — odpowiedział bankier z zimną krwią niewzruszoną — włożył pan 300.000 w interes; kiedyś przyszedł do mnie miałeś 1.200.000 na hipotekach. Pożyczyłem panu 400.000 franków także na hipotekę, co razem uczyni sumę 1.900.000 fr. Od tego do 3 000.000 milionów daleko, a tę wartość nadając pan domom swoim, ma pan jeszcze znaczną sumę w zysku.

— Bezwątpienia panie, ale 400.000 franków pożyczone przez pana posłużyły mi do zapłacenia dawniejszych zobowiązań. Powiedziałem to panu, musiałem zaciągnąć nowe i dziś kiedy budowle są wykończone mam jeszcze więcej jak za 200.000 franków weksli, których termin się zbliża.

— A więc, panie Daneau, to stanowi 2 miliony i 100.000 fr., będzie pan miał jeszcze zarobku 900.000, jeżeli obliczenia pana były dokładne i uczciwe.

d. c. n.

Rozbita beczka wina przyczyną morderstwa

Krwawa bójka we wsi jugosłowiańskiej

Rozbita beczka wina wywołała w całej wsi jugosłowiańskiej Mikanowej powszechną bójkę, przy czym jeden z wieśniaków postradał życie,

A WIELU ZOSTAŁO CIĘŻEJ, LUB LŻEJ RANNYCH.

Wypadek przedstawiał się następująco:

Z Belgradu do Zagrzebia jechało szosą auto ciężarowe, wiozące kilka wielkich beczek z winem. Pech chciał, że na zakręcie szosy w jednej z wiosek beczka o zawartości 800 litrów wina spadła z auta i uległa rozbiciu. Wieśniacy nie wiele myśląc skorzystali z okazji, aby spróbować jak smakuje szlachetny trunek i wyruszyli biegiem na szosę

Z KUBŁAMI, GARNKAMI I SŁOJAMI W RĘKACH.

400 litrów wina zdołali oni uratować, skutki jednak tej wesołej wyprawy okazały się fatalne. Mężczyźni, kobiety i dzieci, jednym słowem wszyscy byli pijani, a ponieważ połowa trunku wypłynęła czerwoną strugą na wieś,

UPIŁY SIĘ RÓWNIEŻ ZWIERZĘTA DOMOWE, PSY I DRÓB.

W godzinę po tej rzeczywiście powszechnej pijatyce, doszło we wsi do zwady między dwoma pijanymi sąsiadami. Ponieważ każdy z nich miał swych stronników —

BÓJKA OBJĘŁA WKRÓTCE CAŁĄ WIEŚ.

Policja, która likwidowała to zajście zastała już na placu nieboszczyka i wielu rannych.

Tak więc rozbita beczka wina stała się przyczyną tragedii całej wioski.

Reportaż radiowy

Z TERENU WOJ. KIELECKIEGO.

W nadchodzącą sobotę o godz. 8.15 rano poraz pierwszy z terenu woj. kieleckiego nadany zostanie reportaż z cyklu „Mikrofonem po Polsce". Reportaż opracowany zostanie przez red. Ćwierka z Kamienicy Polskiej, ośrodka tkackiego. Reportaż uromaicony będzie występem miejscowego chóru.

—oOo—

Z Olkusza

Przeszło ćwierć wieku

NA STANOWISKU PREZESKI OCHRONKI W OLKUSZU.

Z okazji zakończenia roku szkolnego, w ochronce św. Marcina w Olkuszu, odbyła się podniosła uroczystość połączona z pożegnaniem prezeski, p. Zofii Okrajniowej i popisami dzieci.

P. Okrajniowa objęła Prezesurę ochronki jeszcze w czasach niewoli.

Obecnie, z powodu przepracowania w innych instytucjach społecznych, mandat swój złożyła w ręce proboszcza olkuskiego, ks.prał. Mączki

W dłuższym przemówieniu p. Okrajniowa podkreśliła rolę ochronki, która jednocześnie była kuźnią charakterów w czasach niewoli.

Pomimo trudnych warunków i nie otrzymywania subwencyj, ochronka przygarnia znaczną liczbę dzieci, które pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń spędzają całe dnie na godziwej rozrywce.

Popisy dziatwy bardzo efektowne i ciekawe w różnorodnych strojach, wzbudzały dużo śmiechu. Na pożegnanie otrzymały pod wieczorek i cukierki, p. Okrajniowa zaś kwiaty i szczere podziękowanie za tak długoletnią i oddaną pracę.

Za piłką weszła do wody

I UTONĘŁA.

Do rzeki w Wierbce k. Pilicy, wpadła dwuletnia Elżbieta Słowikowska, goniąc piłkę, która stoczyła się do wody.

Ciało dziecka wydobył z wody ojciec, gdy wypłynęło na powierzchnię. Wypadku utonięcia dziewczynki nikt nie zauważył.

Wybory w Wolbromiu

BEZ WYNIKU.

Onegdaj odbyło się posiedzenie nowowybranej rady miejskiej w Wolbromiu, poświęcone wyborom wiceburmistrza i ławników.

Z powodu nieotrzymania przepisowej ilości głosów, żaden z kandydatów nie został wybrany.

Zlikwidowanie bandy

ZŁODZIEI I PASERÓW KOLEJOWYCH.

Policja pow. chrzanowskiego zlikwidowała bandę paserów i złodziei kolejowych, która od kilku lat grasowała na trasach kolejowych Kraków — Szczakowa — Katowice, Maczki — Ząbkowice, Strzemieszyce — Olkusz i Siersza — Wadowice.

Banda była zorganizowana przez paserów z Będzina i Olkusza, którzy posługiwali się opłacanymi przez siebie zawodowymi przestępcami.

Dotychczas aresztowano 20 osób.

—oOo—

Wódką podniecili konia

NIEZDOLNEGO DO PRACY.

Na targu w Kielcach sprzedał nieznanym handiarzom jeden z rolników z przedmieścia Piaski swego konia za 60 zł. Wzamian za tego konia, dopłaciwszy handiarzom jeszcze 30 zł. kupił od nich bardzo żwawego konia. W dwie godziny p okupnie koń już był niezdolny do pracy, padając na drodze. W lecznicy dla zwierząt stwierdzono, że oszuści spoili konia wódką.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Miłośniczka muzyki

W moim mieszkaniu stoi stary fortepian. Połowa klawiszy już w nim nie odpowiada, ale pomimo to, od czasu do czasu, kiedy mi smutno siadam do fortepianu i gram jednym palcem.

Umiem gać tylko jeden „kawałek", pół walca. Nauczył mnie tego pewien kolega przed 15 laty. Kiedy dochodzę do miejsca w którym się kończy moja umiejętność, zaczynam od początku. I tak w kółko.

Onegdaj byłem w kiepskim humorze, więc zasiadłem do fortepianu, żeby pograć trochę swoją połówkę walca.

Powtarzałem ją właśnie po raz piąty, kiedy do pokoju weszła sąsiadka, panna Eulalia. Panna Eulalia 15 lat temu postanowiła wyjść za mąż i dotychczas swego postanowienia nie mogła urzeczywistnić.

— Pan pięknie gra — powiedziała.

Ukłoniłem się z gracją prawdziwego wirtuoza.

— A ja szalenie kocham muzykę. I szczególnie tego walca, którego pan zawsze grywa. To piękny walc.

Panna Eulalia oparła się ofortepian i zanuciła:

„My z jaskółek bierzmy wzór, lepmy gniazdka swe".

— Tak, proszę pana! To święta prawda Powinniśmy brać wzór z jaskółek i lepić sobie gniazdka rodzinne. Dlaczego na przykład pan się nie żeni?

Nie dążyłem odpowiedzieć, kiedy stała się rzecz nieoczekiwana. Panna Eulalia usiadła mi na kolana i objęła mnie czule.

— Pan samotny — szepnęła — ja samotna. Ulepmy sobie gniazdko.

—Nie mam gliny — powiedziałem chłodno.

— Mieszkanko pan ma. Tylko brak w nim jaskółki.

— Nie lubię ptaków. Ze zwierząt lubię najbardziej słonie i nosorożce.

— Niech pan nie żartuje — przytuliła mnie mocnej panna Eulalia. — Ja tak kocham muzykę.

— Ale ja gram tylko tę połówkę walca. Więcej nic! Przecież na czwartym piętrze mieszka trzech zawodowych muzyków.

Panna Eulalia machnęła ręką.

— Alkoholicy i niie chcą się żenić! Próbowałam już. W panu ostatnia nadzieja. Nie mogę żyć bez muzyki.

— Więc niech sobie pani kupi radio, albo gramofon — poradziłem z sadzając pannę Eulalię z kolan.

Spojrzała na mnie wzrokiem pełnym wyrzutu.

— Nie znoszę muzyki mechanicznej. — Niech będzie pół walca, niech będzie ćwierć walca byleby grał przy mnie żywy człowiek.

SPORT

Kultura fizyczna

rośnie równolegle z kulturą duchową

Cyfry, zebrane przez Główny Urząd Statystyczny za ostatnich kilka lat, świadczą wymownie o dużym wzroście kultury w Polsce. Dowiedujemy się z nich więc o zwiększonej ilości bibliotek, o wzroście użytkowania tych bibliotek przez najszersze warstwy społeczeństwa, o stopniowym i stałym wzroście w teatrach i kinematografach, o zwiększonych wydaniach i nakładach książek itp. Jest to niewątpliwie objaw wysoce dodatni, objaw z którego możemy być słusznie dumni.

Nie ulega wątpliwości, że obywatel stojący na wyższym poziomie kultury i wykształcenia przedstawia dla państwa większą wartość, aniżeli człowiek ciemny i zacofany. Jednakże zagadnienie pełnowartościowości obywatela niie ogranicza się jedynie do jego kultury duchowej. Zdrowie, siła i sprawność fizyczna posiadają również olbrzymie znaczenie. Są nawet częstokroć uwarunkowaniem należytej sprawności psychicznej. Szczególnie w dobie obecnej, kiedy państwo musi dysponować należytą siłą, aby zapewnić sobie poszanowanie swych praw do życia.

Dlatego też przynajmniej z tą samą troską, z jaką zastanawiamy się nad ilością bibliotek, wydanych książek i szkół — powinniśmy zastanowić się również nad ilością boisk i stowarzyszeń sportowych.

Wymowa tych cyfr jest dla nas równie korzystna, jak wymowa cyfr, dotyczących rozwoju kultury umysłowej. Nie bez znaczenia jest fakt, że ilość parków sportowych wzrosła u nas z 38 w 1933 roku do 60 w roku bieżącym. Ilość boisk sportowych wzrosła równomiernie. W 1933 r. mieliśmy 1368 boisk do gier wielkich i 4258 boisk do gier małych — w roku bieżącym cyfry te wzrosły do 1877 i 10678.

Szczególnie korzystnie przedstawiają się dane, dotyczące sportu szybowcowego, świadczące o dużym zainteresowaniu naszej młodzieży tym sportem i o jego wspaniałym rozwoju. Podczas gdy jeszcze w 1929 roku mieliśmy zaledwie dwa szybowiska, w 1938 roku liczba ich wzrosła już do 108. Ilość członków kół szybowcowych zwiększyła się w tym samym okresie czasu z 37 na 25000. Cyfry te posiadają tak silną wymowę, że nie wymagają komentarzy.

Równomierny wzrost wykazuje również, tak ważny dla zdrowotności publicznej, ruch wycieczkowy W 1931 r. rozporządzaliśmy zaledwie 113 schroniskami szkolnymi, dziś mamy ich już 202. Ilość noclegów, udzielonych przez te schroniska wzrosła w porównaniu z 1931 rokiem z 64305 na 213 760 w 1938 m., przy czym ta ostatnia cyfra jest jeszcze niekompletna, brak bowiem dotychczas danych z 11 schronisk.

Podane przez nas cyfry pozwalają wyciągnąć bardzo optymistyczne wnioski co do rozwoju kultury fizycznej w kraju. Jednak że nie jest to jeszcze stan, pozwalający na przysłowiowe spoczęcie na laurach. Na odwrót osiągnięte wyniki powinny stać się bodźcem do dalszych wysiłków w tej dziedzinie.

AD

3 SIERPNIA 1914 ROKU.

Minęło ćwierćwiecze

Niemcy wypowiedziały wojnę Francji, a wojska niemieckie wkroczyły na obszar Belgii, pogwałciwszy neutralność tego państwa, uświęconą międzynarodowymi traktatami, podpisanymi również przez Niemcy. Belgia postanowiła się bronić i zwróciła się o pomoc do gwarantów swej neutralności— Francji i Anglii.

Anglia wystosowała do Niemiec ultimatum z żądaniem zaprzestania kroków wojennych przeciw Belgii i wycofania wojsk z obszarów tego państwa, grożąc wypowiedzeniem wojny. Równocześnie ogłosiła mobilizację swej armii lądowej.

W związku z tym kanclerz Rzeszy Niemieckiej Theobald Bethmann—Hollweg nazwał traktat o neutralności Belgii „świstkiem papieru", niegodnym tego, by stał się przyczyną wojny między Niemcami a Anglią.

• • •

Uroczystość zbratania organizacji Związków Strzeleckich z Polskimi Drużynami Strzeleckimi w Oleandrach w Krakowie. Z członków obu organizacji zorganizowana została 1. Kompania Kardowa Wojska Polskiego. W jej skład weszli uczniowie szkół oficerskich Związku i Drużyn Strzeleckich.

Do stojących naprzeciw siebie szeregów obu organizacji wojskowych — przemówił Komendant Główny Józef Piłsudski, stwierdzając ostateczne zespolenie się wszystkich członków w szeregach wojska p[illegible]. Symbolicznym wyrazem połączeni[illegible] związków wojskowych była wymiana [illegible]ków pomiędzy strzelcami (orzełki) a [illegible]niakami (owalne blaszki).

Zorganizowana kompania udała się [illegible] kwaterę, gdzie w pogotowiu oczek[illegible] kazu do wymarszu.

Konferencja Komisji Skonfed[illegible] Stronnictw Niepodległościowych [illegible]mi lwowskiego Centralnego Komitetu Narodowego, grupującego w swym składzie stronnictwa prawicowe i umirakowane Galicji Wschodniej. Rolę dominującą w lwowskim Centralnym Komitecie Narodowym odgrywała Narodowa Demokracja.

Celem przeprowadzenia konferencji, podczas której główną rolę ze strony KSSN. odegrał Ignacy Daszyński, ze strony Kom. Centr. Stanisław Grabski — było usiłowanie powstrzymania KSSN. od zbyt pochopnych decyzyj w sprawach wojskowych i politycznych. W imieniu Centralnego Komitetu Narodowego Stanisław Grabski oświadczył się za walką zbrojną z Rosją, jednakże termin wystąpienia polskich oddziałów wojskowych uzależniał od położenia wojennego i ogłoszenia gwarancji zabezpieczających interesy polskie przez Austrię. Ponieważ KSSN. stała na stanowisku, że najlepszą gwarancją są własne siły, do których organizacji postanowiono za wszelką cenę dążyć i nie chciała czekać na gwarancje Austrii zwystąpieniem zbrojnym, do porozumienia między obu ugrupowaniami nie doszło.

—x—

Skrytobójczy strzał

W TYŁ GŁOWY ZIĘCIA.

Policję warszawską zawiadomiono o samobójstwie, popełnionym w mieszkaniu Stanisława Zwolińskiego przy ul. Marii Kazimiery 60, dokonanym przez jego zięcia, Ireneusza Kamińskiego.

Przybyli na miejsce policjanci stwierdzili, iż Kamiński ma ranę postrzałową za lewym uchem i kula wyszła przez prawą stronę twarzy, co wydało się podejrzane.

Przeprowadzono energiczne dochodzenie, z którego wynikało, iż Kamiński został zastrzelony przez swego teścia, który przyznał się do zbrodni, nie wyjawiając jednak jej motywów.

Zabójstwa dokonano w czasie libacji u Zwolińskiego. Teść korzystając, że Kamiński był podchmielony, stanął za jego krzesłem i przyłożywszy mu do twarzy lufę rewolweru, wystrzelił, zabijając zięcia.

Mordercę osadzono w więzieniu. Poza tym zatrzymano kilku uczestników libacji, którzy podejrzani są o współudział w zbrodni.

W mieszkaniu Zwolińskiego odbywały się b. często pijatyki, w czasie których strzelano z rewolwerów, o czym świadczą liczne kule w suficie i ścianach, to też sąsiedzi nie zwrócili uwagi na huk strzału, którym zamordowano Kamińskiego.

Za niesportowe zachowanie się

W CZASIE WYŚCIGU DOKOŁA POLSKI.

Na najbliższym zebraniu zarządu Polskiego Zw. Kolarskiego, które się odbędzie w piątek, rozpatrywane będą wypadki niesportowego zachowania się niektórych uczestników wyścigu kolarskiego dokoła Polski. Zarząd PZ. Koła ma ukarać winnych z całą surowością.

Walasiewiczówna zostaje

W AMERYCE.

Prasa polska w Ameryce donosi że Walasiewiczówna nie wyjeżdża na razie do Polski. Dnia 27 sierpnia w Cleveland odbędą się polskie mistrzostwa lekkoatletyczne pań, zorganizowane z inicjatywy Walasiewiczówny. Nasza rekordzistka startuje również w tych zawodach.

Omal nie sensacja

NA BIEŻNI W MALMO.

Rozegrany onegdaj w Malmo bieg na 1500 m. w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych omal nie zakończył się sensacją. Staniszewski był o krok od zwycięstwa. Biegacz polski po 800 m. które za wodnicy przebiegli w wolnym tempie, wyszedł na czoło stopniowo powiększając dystans dzielący go od konkurentów. Na 200 m. przed metą Staniszewski miał 25 m. przewagi!

Wówczas rozpoczął finisz Jonsson, na 50 m. przed taśmą doszedł Polaka i minął go Staniszewski popełnił wówczas błąd, zwolnił na moment i to kosztowało go utratę 2 miejsca. Na ostatnich 2 metrach (!) Maeki ostatnim wysiłkiem wyprzedził Polaka.

Ostateczne wyniki biegu: 1) Jonsson 3.53.4; 2) Maeki 3.54.8; 3) Staniszewski 3.54.9; 4) Bruce.

PRZYCHODNIA
LECZNICZA
chorób wenerycznych i skórnych „POMOC"
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 31
Czynna 11—1 i 5—8 pp., w święta 11—1
Tel. 61-609

„Gwiazda Polski"

PORAZ DRUGI POLECI DO STRATOSFERY.

Próba polskiego lotu do stratosfery ma być w r. bieżącym podjęta po raz drugi Start polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski' nastąpić ma we wrześniu, gdyż ten miesiąc uznany jest przez meteorologów za najspokojniejszy pod względem atmosferycznym. Nie zdecydowano jednak dotychczas skąd wystartuje balon stratosferyczny. Obok Doliny Chochołowskiej, gdzie w roku ub. odbyła się pierwsza zakończona katastrofa próba lotu do stratosfery, brane jest pod uwagę Sławsko. Decyzje co do wyboru miejsc startu „Gwiazdy Polski' powziąć ma w ciągu tygodnia komitet wykonawczy polskiego lotu stratosferycznego.

Załogę balonu stratosferycznego stanowić będą tak jak to miało być w zeszłorocznym locie, kpt. Zbigniew Burzyński pilot i dr. Jodko — Narkiewicz obserwator naukowy.

W połowie sierpnia oczekiwane jest przybycie do Gdyni amerykańskiego statku towarowego „Vigrid' wiozącego transport helu, który Stany Zjednoczone zgodziły się sprzedać na użytek polskiej wyprawy stratosferycznej. Użycie helu daje duże gwarancje bezpieczeństwa, gdyż gaz ten jest niepalny i nie grozi wybuchem.

Wykonana w roku ub. gondola nie została w czasie wypadku uszkodzona. -- Uszkodzona część powłoki balonu stratosferycznego została już wymieniona w warsztatach balonowych w Legionowie. Załoga „Gwiazdy Polski' chce osiągnąć wysokość 27.000 metrów, a więc pobić dotychczasowy rekord wysokości lotów stratosferycznych.

Ruch pokonał

SZEGED 3:2 (2:1)

W Wielkich Hajdukach Ruch rozegrał mecz zwycięską drużyną Szeged, zwyciężając w stosunku 3:2 (2:1).

Ruch wyszedł ze spotkania zwycięsko, mimo, że grał w osłabionym składzie, a mianowicie z Przycherką. Dziwiszem II oraz z Marszołkiem. Ruch zawdzięcza swój sukces przede wszystkim linii pomocy, która grała w składzie Dziwisz I, Mikunda, Panchyrz i stanowiła zaporę nie do przebycia dla ataku węgierskiego.

W pierwszej części Ruch często gościł pod bramką węgierską, mając chwilami bardzo dobre zagrania, w których szczególnie celował dobrze usposobiony Wilimowski. Gracz ten po przerwie był nie do poznania okazując się jednym z najsłabszych zawodników na boisku, w czym w dużej mierze sekundowali mu partnerzy, nie wyłączając Sloty i Dziwisza II.

Druga część meczu stała pod znakiem przewagi Węgrów, którzy doskonałe ustawiając się, wyłapywali wszelkie podania pomocy i obrony Ruchu.

Bramki strzelili: Dziwisz —3 dla Ruchu oraz Lukacs —2 dla Szegedu.

KINO „PATRIA"
Na wielką skalę zakrojony potężny dramat, który można by określić jako kobiecy „Szary Dom" p. t.
Zamknięty świat
W rolach głównych 12 wybranych aktorek dramatycznych Ameryki z SALLY EILERS i ANNE SHIRLEY na czele.

W telegraficznym skrócie

APARATY TELEWIZYJNE W NIEMCZECH.

Prasa niemiecka sygnalizuje ukazanie się na niemieckim rynku seryjnego aparatu telewizyjnego dla najszerszych warstw społeczeństwa. Aparat ten stanowi ukoronowanie dziesięcioletnich żmudnych i kosztownych wysiłków niemieckich specjalistów, którzy dopiero w roku bieżącym na powszechnej niemieckiej wystawie radiowej zademonstrowali swe dzieło.

STARCIE POLICJI ZE STRAJKUJĄCYMI W AMERYCE

W poniedziałek doszło do ostrego starcia między 57 policjantami i 3000 strajkujących robotników z „Defonited Automobile Worker" w Cleveland, którzy blokowali dostęp do fabryki karoserii firmy Fisher.

W czasie starcia 10 pracowników fabryki odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia. Policja przystąpiła do rozpraszania tłumów przy pomocy bomb z gazem łzawiącym. Strajkujący odpowiedzieli, obrzucając policję kamieniami. Kilka samochodów, na których robotnicy starali się dostać do fabryki, zostało przez strajkujących podpalonych.

Ogólna ilość rannych w zajściach wynosi 34 osoby. Policja dokonała licznych aresztowań.

CZESKA PIELGRZYMKA DO GROBÓW KRÓLEWSKICH W PRADZE

Agencja Havasa donosi z Pragi: W ubiegłą niedzielę odbyła się pielgrzymka do grobowców królów czeskich. W pielgrzymce tej wzięło udział ponad 30 tys. ludzi. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem pieśni ku czci króla Wacława.

Od 15.8. br. rozpoczynamy okres propagandy
elektrycznego imbryka
i maszynki do parzenia kawy
Każdemu odbiorcy, który nabędzie w tym okresie elektryczny imbryk, samowar, bądź maszynkę do parzenia kawy, dodajemy bezpłatnie piękny serwis porcelanowy na 6 osób
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

KINO „ZAGŁĘBIE"
Film który oddaje nastrój chwili jaką przeżywamy: p.t.
„GDY MADELON"
Film osnuty na tle najpopularniejszej piosenki wojskowej „Gdy Madelon"
Wspaniała obsada: HENRY CARAT, HELENA ROBERT.
Początek o g. 17.30 w niedziele 15.30

Dr.
Bronisława Grodzińska
DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA
powróciła
Wszelkie zabiegi lecznicze i upiększające indywidualnie stosowane.
Bezpowrotne usuwanie zbytecznego owłosienia, brodawek, wągrów, krost. żółtych plam.
SOSNOWIEC, Kowalska 2 tel. 622-24
Panie od 11 do 19. Panowie od 19—20

Kino „EDEN"
DZIŚ! DZIŚ!
Walka o polską szkołę i polski język w filmie pt.
MŁODY LAS
Potężna epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia.
W rol. gl. M. BOGDA, A. BRODZISZ, M. ZNICZ i inn.
Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę i święta o godz. 15.30
Nadprogram: Reportaż z życia i pogrzebu Papieża Piusa XI.

HUMOR

W AFRYCE.

Pan Hieronim wrócił z podróży po Afryce. Wrócił sam, jakkolwiek wyruszył w tę podróż ze swym przyjacielem, którego pożarli afrykańscy ludożercy. Właśnie pan Hieronim opowiada w gronie przyjaciół o tych strasznych przeżyciach, gdy jeden z nich pyta:

— A czy nie mogłeś go uratować?

— Niestety — odparł pan Hieronim. — Gdy nadbiegłem z pomocą, biedny Stefan był już wogóle skreślony z jadłospisu.

ROZMÓWKA

— Panie Gzyms, czy pan pali?

— Od czterech lat nie miałem papierosa w buzi.

—A pije pan?

— Od urodzenia jestem abstynentem.

— Ale ma pan jakąś namiętność. Na przykład gra pan w karty?

— Nie znam się na żadnej grze karcianej

— Ale do kina pan chodzi?

—Bardzo rzadko.

—To przecie ma pan pieniądze. Pożycz mi pan 10 złotych!

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

JĘZYKI. Dyplomowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego i niemieckiego Sosnowiec, ul. Orla 14 m. 1 (przystanek Żeromskiego).

POSADY I PRACE

POTRZEBNY elektrotechnik. Zgłaszać się do Teatru Miejskiego w godzinach między 12—13.

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią z wygodami od 1-go września do wynajęcia. Dekerta 21 m. 10.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKRZYPCE DOBRE KUPIĘ. Nowopogońska 3 m. 9.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO dowód osobisty i książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów na nazwisko Grinbaum Josek Dawid. Znalazcę uprasza się o zwrot do komisariatu policji państw. w Sosnowcu.

RÓŻNE

Mierniczy przysięgły

inż. Zygmunt Kowalczyk wykonuje pomiary i plany powierzchniowe. Sosnowiec, 3 Maja 31 (obok Ubezpieczalni). Telefon 61266

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr. za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski